

III. RECENZJE, OMÓWIENIE, SPRAWOZDANIA

Grażyna Legutko, *Niespokojny płomień. Życie i twórczość Gustawa Daniłowskiego*, Kielce 2011, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno–Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, 509 s.

Postać Gustawa Daniłowskiego jest pod wieloma względami symboliczna. Przyszedł na świat w 1872 r. w odległym od polskich granic Cywińsku, w guberni kazańskiej rosyjskiego imperium, dokąd zesłano jego ojca, powstańca styczniowego. Przynależał zatem do pokolenia, które wzrastało i kształtowało swoją osobowość w bezpośredniej relacji z powstańczym czynem i które ów czyn podjęło na nowo w realiach nadchodzącego dwudziestego stulecia. Wiążąc się z Polską Partią Socjalistyczną, przyszły pisarz wybrał w sposób zdecydowany całą otwierającą się przed nim drogę ideowego rozwoju. Kroczył nią — należy to wyraźnie podkreślić — konsekwentnie. Aż do przedwczesnej śmierci w 1927 r. uczestniczył w najpierw kształtowaniu planów, a potem w realizacji niepodległościowych działań Józefa Piłsudskiego.

Daniłowski był żołnierzem, pisarzem, publicystą i wreszcie urzędnikiem, pełniąc — między innymi — u początków polskiej państwowości funkcję sekretarza Piłsudskiego w Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa. Autor pięciu zaledwie powieści, trzydziestu kilku nowel i opowiadań, kilkudziesięciu wierszy nie pozostawił po sobie imponującego w sensie objętości dorobku literackiego. Ale w tym wypadku od liczby zapisanych stron ważniejsza jest niewątpliwie ujawniająca się na wielu poziomach — w tym także na poziomie twórczym — postawa autora wobec wyzwań stawianych mu przez czas. Daniłowski był typem człowieka, który do wszystkiego podchodził odpowiedzialnie i z pasją. Brzmi to być może paradoksalnie, ale właśnie te dwa bieguny określają wyczerpująco charakter jego publicznej aktywności. Autor *Z minionych dni* potrafił zaangażować się bez reszty w powierzone mu zadanie, a z drugiej strony zawsze starał się postępować racjonalnie. Wybierał takie rozwiązania, które w danej sytuacji wydawały się najlepsze i najskuteczniejsze. Umiał celnie i trafnie budować

i rozwijać historyczne analogie, ilustrujące dążenia Polaków do odzyskania niepodległości. W publicystyce potrafił analizować zdarzenia epizodyczne, które w ostateczności składały się na znaczące i panoramiczne ujęcia naszych dziejów. W jego piśmarstwie brzmiał ponadto niezwykle czysto ton zachęty i pobudki do działania. W słowie potrafił bowiem Daniłowski uaktywnić potencjał perlokucyjny, przelamujący bierność i tworzący aktywne postawy patriotyczno–obywatelskie. W pewien sposób nadało to jego twórczości — zwłaszcza publicystycznej — charakter czasowy, ograniczony do konkretnego momentu w historii. Warto jednak zauważyć, że ta cecha, którą można nazwać „okolicznościową”, realizuje uniwersalną matrycę piśmarstwa obarczonego misją kształtowania i gruntowania świadomości patriotycznej. Daniłowski miał niewątpliwie poczucie takiej misji. A wspomniana matryca nie ulega — wbrew wielu współczesnym sądom — anachronizacji. Co najwyżej bywa celowo i z rozmysłem wykluczana z kręgu wzorców istotnych i aktualnych. I to, jak myślę, stanowić powinno wystarczający powód, aby postać Daniłowskiego i jego dzieło przypomnieć w formie prawdziwie analitycznej i syntetycznej zarazem. Taka próbę podjęła Grażyna Legutko, przedstawiając monografię zatytułowaną *Niespokojny płomień. Życie i twórczość Gustawa Daniłowskiego*. Niezwykle celna — co chcę bardzo mocno podkreślić — tytułowa formuła, będąca pochodną słów Stanisława Brzozowskiego, umieszcza Daniłowskiego w perspektywie i stylistyce frenetycznej, tak bardzo znaczącej dla pokolenia przełomu XIX i XX wieku. Ten „płomienisty” trop badawczy, a więc i poznawczy, jest bardzo ciekawy. Jego analiza pozwala bowiem zrozumieć rzeczywiste motywy działań, podejmowanych przez ludzi takich jak Gustaw Daniłowski. Legutko w swojej monografii częściowo poszła tym właśnie tropem, słusznie zauważając, że „Niespokojne życie Gustawa Daniłowskiego znacząco [...] kształtowało charakter jego twórczości”. W wypadku tego piśmarza można mówić o jedności słowa i czynu, teorii i działania, postawie „życiotwórczej”, którą najlepiej streszcza lapidarny napis widniejący na jego nagrobku: „Poeta–żołnierz. 1871–1927”. Wybierając taką perspektywę autorka mogła zatem spróbować „przybliżyć” się do Daniłowskiego. Ów nieprecyzyjny termin ma tutaj ze wszech miar walor pozytywny. Przybliżenie oznacza w tym wypadku rodzaj niezwykle ważnego otwarcia nie tylko na dające się ująć w porządku streszczenia myśli i tezy piśmarza, ale także wskazuje na rodzaj duchowej wspólnoty, nieodzownej przy poznawaniu fenomenu życia drugiej osoby. Owa relacja między autorką a jej bohaterem jest widoczna i czytelna w całej monografii. Ten osobisty i zarazem badawczy aspekt pracy o Daniłowskim uważam za bardzo ważny i pożyteczny. Dzięki niemu przedstawiony materiał przybiera postać żywej interpretacji, w której istotną rolę odgrywa intelektualna formacja autorki.

Monografia, a szczególnie monografia historycznoliteracka, powinna być także świadectwem obecności różnorodnych źródeł kontekstowych. Grażyna Legutko zrekonstruowała taki szeroki kontekst źródłowy, pozwalający rozpoznać twórczość Daniłowskiego zarówno w wymiarze historycznym, jak i literackim. Szczególnie wnikliwie zostały przedstawione relacje łączące publicystykę Daniłowskiego z ówczesną myślą

polityczną i głosami innych publicystów. Przebieg tych relacji, stopień ich intensywności i nierzadko charakter polemiczny, składają się na wiedzę, bez której pełne zrozumienie stanowiska autora *Jaskółki* nie byłoby w pełni możliwe. Warstwa źródłowa monografii odznacza się nie tylko szerokim zakresem przywołań, ale również rzetelnością oraz skrupulatnością. Na uwagę zasługuje przywołany w pracy obfity materiał źródłowy zaczerpnięty z ówczesnej prasy. Pod tym względem monografia jest przygotowana bardzo wnikliwie i ciekawie.

Grazyna Legutko, postępując tropem Daniłowskiego, cierpliwie i wytrwale śledzi zarówno jego lektury, jak i te źródła, które wytyczały kierunek myśli ówczesnych intelektualistów. Szczególnie ważny dla zrozumienia całości przekonań autora *Jaskółki* jest przedstawiony przez autorkę horyzont założeń i oczekiwań, związany z kwestią powstania styczniowego. Ta lekcja historii dla całego — wspomnianego już przeze mnie wyżej — pokolenia stała się podstawą zbudowania od podstaw nowoczesnej koncepcji odzyskania niepodległości, z jednoczesnym zachowaniem tych elementów tradycji niepodległościowych walk, które mogą sprawdzić się w nowej rzeczywistości politycznej. Klęska powstania nie zamykała drogi do odzyskania wolności, a wręcz przeciwnie — stała się jej nowym początkiem. Spór polityczny toczący się wokół koncepcji walki o wolność miał także — jak w wielu przypadkach — w biografii Daniłowskiego rzeczywście wymiar osobisty. Udział ojca w wydarzeniach 1863 roku, a potem zesłanie i rosyjskie represje tworzyły prywatne relacje bohatera z historią. Poniekąd był on świadkiem przemian zachodzących w polskim życiu po upadku powstania. Dlatego wymiar „domowych dziejów” niewątpliwie determinował jego wybory i określał podejmowane decyzje. Grazyna Legutko potrafiła uchwycić i klarownie przedstawić cały splot tak uformowanych relacji Daniłowskiego z dziejami narodowymi. Ponadto na przykładzie tych konkretnych losów rodzinnych opisane zostały, zaprezentowane w ramach badawczej narracji, losy typowe dla popowstaniowej rzeczywistości. Przedstawienie i analiza „domów i mitów dzieciństwa” rzeczywście stanowią kluczowy problem dla zrozumienia całego późniejszego dorobku, w tym także artystycznego, Gustawa Daniłowskiego.

Z punktu widzenia historii literatury znacząca jest także kwestia rozpoznania wpływów i zapożyczeń ideowo–stylistycznych. Daniłowski wzrastał przede wszystkim w tradycji romantycznej, co było znamienne dla generacji urodzonej już po powstaniu. Owa formacja otworzyła przysłemu pisarzowi i działaczowi drogę do nurtu neoromantycznego ze wszystkimi jego aspektami krytycznymi wobec polskiej mentalności i duchowości. Temperament twórczy pisarza nie pozwalał mu zbyt długo czerpać z jednego tylko źródła. Dlatego w jego twórczości odkryć można tak wiele i tak różnych śladów. Romantyzm splata się u niego z postawą właściwą dla sztuki tendencyjnej, czyli tej, która w rozumieniu autorki uruchamia „zespół aktualnych idei, zdolnych poruszyć sumienie społeczeństwa i rozpalić pogrążonego w letargu ducha walki”. To była — dodajmy — idea przewodnia całego pokolenia, które Piłsudski, także syn powstańca 1863 roku, poprowadził do walki o Polskę.

Grażyna Legutko w swojej monografii szczegółowo, krok po kroku, odtwarza literacką drogę Daniłowskiego, od debiutu do ostatnich publikacji. Przy czym mozolne śledzenie wszystkich zależności i powiązań twórczości autora *Jaskółki* ukazuje nie tylko historię jego pisarstwa, ale ujawnia również — co jest bardzo ciekawe — niepozbowioną krytycznych uwag historię jego lektur. Daniłowski żył ponadto wartościami tradycji ziemiańsko-szlacheckiego bytowania. To środowisko wydało wielu wspaniałych ludzi, którzy wierni tradycji antycznego Cyncynata umieli w pokoju żyć i kiedy trzeba — walczyć. Te wartości stały się podstawą moralnego przesłania twórczości Daniłowskiego. Autorce udało się uporządkować i przedstawić te zasady, analizując i ostatecznie interpretując je w perspektywie pisarskiej kreacji świata ziemiańskiego.

Gustaw Daniłowski zasłużył niewątpliwie na tak rzetelną i wyczerpującą monografię jaką jest *Niespokojny płomień...* Badaczka, dysponując dobrym warszatem historyka literatury, potrafiła przybliżyć nie tylko twórczość literacką autora *Jaskółki*, ale także „odkryła” dla współczesnego czytelnika postać samego pisarza. Udało jej się pokazać sylwetkę człowieka pełnego energii i temperamentu, zdecydowanego i podejmującego decyzje w zgodzie z sumieniem i rozumem, wybierającego wartości budujące odradzającą się polską państwowość. Ta książka była i jest potrzebna. Wypełnia bowiem lukę w wiedzy na temat życia i aktywności pokolenia przełomu XIX i XX stulecia. Poza tym monografia Grażyny Legutko jasno dowodzi, że czas Młodej Polski w sensie artystycznym i mentalnym nie ograniczał się tylko do modernizmu oraz kilku innych prądów, ale miał również wiele odrębnych płaszczyzn, w tym płaszczyznę naprawdę twórczo niezwykłą: niepodległościową i patriotyczną.

Wojciech Kaliszewski

Z powinszowaniem imienin

Wiersze imieninowe poetów z drugiej połowy XVIII wieku, wstęp, wybór tekstów i opracowanie Barbara Wolska, Bożena Mazurkowa, Tomasz Chachulski, Warszawa 2011, Wydawnictwo IBL PAN, 320 s.

Zarówno znawcy, jak i miłośnicy poezji oazi epoki oświecenia zostali bardzo hojnie obdarowani przez trójkę wybitnych badaczy i edytorów literatury tego okresu, którzy pracowicie zgromadzili, a następn i wspólnie przynieśli „pod prasę” Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk „wiązaną” dla wszystkich zainteresowanych czy-

telników. Gdy beneficjenci skwapliwie podniosą okładkę (na której słoneczny gnomon przypomina: *Tempus fugit...*, ale i pociesza, że wśród powracających dni jest corocznie przynajmniej ten jeden wyjątkowy...), znajdą tam ponad pięćdziesiąt wierszy, napisanych przez ponad dwudziestu autorów, z czego z górą połowa utworów zaczerpnięta została z kart „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych” — najważniejszego periodyku literackiego doby stanisławowskiej. Tym samym współredaktorzy tomu unaocniają zarówno bogactwo poetyckich realizacji związanych z okolicznością dnia patrona, które powstały w założonych ramach chronologicznych, jak i wielokierunkowość kulturowych wpływów „Zabaw...”. Wrażenie wielości i różnorodności wzmocnione jest także faktem, że w wierszowanym obdarowywaniu brało udział wiele piór różnej mocy — od zupełnych amatorów z zaścianka do wytrawnych literatów z Parnasu — i że rozmaicie radzili sobie z konwencją (zakorzenioną, co przypominają autorzy we wstępie, jeszcze w czasach starożytnych i tradycji świętowania rocznicy urodzin [? mam nadzieję, że to właśnie o urodziny chodziło, bo w tytule wymieniono imieniny]), zmuszającą do wyostrenia tychże piór i znalezienia jak najciekawszych sposobów zmieszczenia [?] w formalnych szrankach maksymalnie urozmaiconej treści i form wysłowienia.

Realne okoliczności świątecznego obdarowywania, do których zgromadzone utwory wielokrotnie nawiązują i z których wyrastają, stanowiły bowiem od zawsze pole pewnej gry, gdzie element materialny (a także jego ekwiwalent tekstowy w postaci utworu literackiego) był w swej istocie tylko znakiem niebezinteresownej relacji interpersonalnej, zwłaszcza w sytuacji nierówności społecznej między gratulantem i solenizantem. Wbrew intencjom obdarowującego mógł więc ów element pozostać niezauważony w swojej istocie, ponieważ liczył się sam fakt złożenia daru, potwierdzający hierarchiczną zależność dającego od przyjmującego. W myśl antycznej formuły *do, ut des* — „daję, abys i ty dał” — z perspektywy ofiarodawcy nadrzędnym celem „dawania” było tak czy inaczej „branie”: dóbr rzeczywistych, prestiżu, a przynajmniej łaskawego zwrócenia uwagi. Z perspektywy otrzymującego zaś stawką w takiej grze było potwierdzenie i okazanie światu własnej ważności, szacowanej liczbą otrzymanych prezentów oraz spowodowaniem, by ich dostarczenie było kategorycznym obowiązkiem grupy społecznej uwikłanej w „zależność klientarną” [może to ująć w cudzysłów?]. W modelu idealnym przychodzący z darem ma myśleć: „Nie mogę nie dać”; otrzymujący dar chce mniemać: „Nie mogę nie dostać”. Chęć dającego ani zasługi biorącego nie mają tu nic do rzeczy — podobnie jak szczegóły budowy daru; by skupić się na literaturze: poetycki dar najczęściej nie służy do czytania, lecz po prostu do dania.

W takim schemacie mieści się zatem wielka część staropolskiej piśmiennej produkcji panegirycznej, związanej z okolicznościami domowo-rodzinnymi, utrwalonej drukiem lub przekazywanej w obiegu rękopiśmiennym. Wielokrotnie zdarzało się, że adresat dedykacji czy utworu był ostatnią osobą, umiejącą ocenić utwór w kategoriach poetyki czy retoryki, inaczej niż autor i grono pokrewnych mu znawców. Konsekwencją takiej wiedzy bywało więc ze strony autora popadanie w banal i rutynę,

maskowaną abundancją [nie można po prostu „obfitością”, ale pewnie nie mam racji, albowiem to tekst naukowy] poetycko–retorycznego repertuaru toposów. Do wyjątków należały relacje łączące Daniela Naborowskiego z Radziwiłłami — okoliczności „kolędowe” (w sensie noworocznego obdarowywania) nigdy chyba nie doprowadziły do powstania lepszych relacji między wybitnym autorem, skończonym dziełem sztuki w roli prezentu i odbiorcą umiejącym wszystkie aspekty tego połączenia docenić.

Przeciętną jednak — co wspominają autorzy tomu w tekście wstępnym — była raczej nadprodukcja „jałowięjącej bombastyczności”, krytykowanej z czasem w dobie oświecenia, gdy do głosu zaczęły dochodzić nowe relacje socjologiczno–literackie i nowe środki wyrazu, rezygnujące z formalizującego się sztafażu mitologicznego i nieuzasadnionego niczym „rozbuchania gratulacyjnego” [Proponuję w tych dwóch przypadkach zastosować cudzysłów, ale nie upieram się]. Zgromadzone w omawianym tomie utwory (wybrane przez współredaktorów z obfitego materiału, scharakteryzowanego przez nich zbiorczo w erudycyjnej rozprawie *Oświeceniowa poezja imieninowa*) ukazują, jak nowe nurty ożywiały wysychającą glebę okolicznościowej „produobnej-literatury podobnej” [...i w trzecim przypadku?]. Z jednej strony w nurcie oficjalnym pojawia się tematyka istotna: obowiązki obywatelskie i sprawy kraju, powinności moralne i niepokoje związane z wychowaniem młodych pokoleń, a wszystko ujęte w zróżnicowane kształty, twórczo wykorzystujące motyw ofiarowania najczęściej „bukietu” czy „wieńca”, akcentujące realne, a nie tylko wynikające z konieczności, ciepłe uczucia ofiarodawców, i ciekawie grające na motywach „braku” (kwiatów w zimie czy wystarczających pochwał dla solenizanta) i „nieumiejętności”. Poetycki dar ma więc być nie tylko „do dania”, ale „do czytania” i do naśladowania. Z drugiej strony zaczyna zmieniać się nurt bardziej osobisty, ukazując — przynajmniej tam, gdzie utwory zyskały szansę kursowania w obiegu szerszym niż tylko domowy — nowoczesne relacje między osobami zaangażowanymi w poetyckie spotkanie, przede wszystkim w wymiarze egzemplarycznym literacko (sposoby wyrazu jako wzór do naśladowania) i parenetycznym moralnie (godny naśladowania typ relacji między nadawcą i odbiorcą, oparty na równości i wzajemności, oraz rzeczywisty, nie urojony i fikcyjny, wymiar zasług solenizantów oraz ich powinności). To poczucie nowej postawy dających — obrazowo i aluzyjnie mówiąc: „postawy wyprostowanej” — bardzo wyraźnie w zebranych utworach występuje.

Topos afektowanej skromności kazał współautorom rozprawy wstępnej (występujących wspólnie, jak przystało na „upominek zbiorowy”) nazwać ją „zwiastunem” (s. 81) badań problematyki szczególnego obszaru literatury okolicznościowej — w istocie jest obfitą w przykłady i bogatą w kategoryzacje monografią zagadnienia. Po przedstawieniu tła historycznego i charakterystyce kręgu autorów wyróżnione zostały najczęstsze typy poetyckich „wiązań”: bukiety, wieńce, listy poetyckie i ody, bilety, wróżby, pieśni, omówiono też wielorakie funkcje utworów imieninowych. Teksty objęte antologią zostały zaopatrzone w komentarz („metryczkę” według schematu: sylwetka autora —

adresat — objaśnienia okoliczności powstania — źródło tekstu, oraz przypisy); zasady modernizacji dokładnie objaśniono.

Autorzy tomu przyjęli chronologię życia autorów za zasadę porządkującą materiałów, postaci adresatów zestawiając w indeksie. Jest to rozwiązanie rozsądne z punktu widzenia historycznoliterackiego — można by jednak dyskutować, czy ciekawszym ujęciem przedstawionego materiału nie byłby układ kalendarzowy: według dat imiennin poszczególnych solenizantów, którzy w takim ujęciu (teraz rozproszeni na kartach zbioru)¹ byłiby chyba lepiej uczczeni i docenieni, boć to w końcu „ich dzień” spowodował tak liczne i serdeczne starania piszących...

Jacek Wójcicki

2012 — Rok Bolesława Prusa. Sprawozdanie

Setna rocznica śmierci Bolesława Prusa (pisarz zmarł 19 maja 1912 r.) to okazja, nad upamiętnieniem której pracowało wielu ludzi nauki i kultury w całej Polsce. Większość wydarzeń — co naturalne — miała miejsce w Warszawie, gdzie autor *Kronik* spędził najbardziej twórczy okres swego życia, ale łączyły one różne środowiska i były adresowane do najrozmaitszych odbiorców. Na program obchodów Roku Prusa złożyły się inicjatywy o charakterze naukowym, popularyzatorskim i rozrywkowym m. in.: konferencje, wykłady, warsztaty, konkursy, spotkania otwarte z pisarzami i badaczami literatury, pokazy filmów, inscenizacje, seanse głośnego czytania *Lalki*.

Latem 2011 roku Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza reprezentowane przez prezes Grażynę Borkowską podjęło starania o objęcie patronatem honorowym obchodów setnej rocznicy śmierci jednego z najwybitniejszych pisarzy polskich i ogłoszenie roku 2012 Rokiem Prusa pod patronatem UNESCO. Zabiegi te zostały uwieńczone powodzeniem.

Od początku 2011 roku trwały próby zapewnienia finansowania obchodów Roku Prusa. Pierwsze fundusze udało się pozyskać dzięki Narodowemu Centrum Kultury pod koniec tegoż roku. Umożliwiło to druk przygotowywanego wcześniej przez Instytut Badań Literackich PAN oraz Warszawską Wyższą Szkołę Humanistyczną popularnonaukowego *Leksykonu „Lalki”* (pod redakcją Agnieszki Bąbel i Aliny Kowal-

¹ Schemat metryczki, powtarzalny przy każdym utworze, spowodował, że sylwetki wielu osób powtarzają się w mało różniących się ujęciach (Adam Naruszewicz — s. 91–92 i 186; Izabela Czartoryska — s. 128, 140, 230; Wojciech Jakubowski — s. 108, 180; Joanna i Teoderek Piaskowscy — s. 168, 170 i 172, 176; Maria Wirtemberska — s. 118, 218, 226; Józef Kobrański — s. 117, 222; absolutnym rekordzistą jest Adam Kazimierz Czartoryski — s. 156, 192, 202, 210, 254, 260, 296). Funkcjonalniejszy z punktu widzenia czytelnika byłby układ pojedynczych biogramów i siatki odnośników.

czykowej). Hasła zawarte w tej publikacji koncentrują się na ukazaniu kontekstu, czyli realiów świata, w którym Prus umieścił bohaterów powieści. Wśród autorów haseł znaleźli się m. in.: Józef Bachórz, Grażyna Borkowska, Jerzy Fiećko, Anna Janicka, Jacek Leociak, Jarosław Ławski, Jakub A. Malik, Zbigniew Mikołajko, Aleksander Nawarecki, Marek Pąckiński, Tomasz Sobieraj, Wojciech Tomasik. Wstęp do książki napisał Krzysztof Kłosiński.

Pod koniec 2011 roku ogłoszono oficjalne rozpoczęcie konkursu historycznoliterackiego dla uczniów szkół średnich *Bolesław Prus — w setną rocznicę śmierci pisarza*. Zawody konkursowe, finansowane przez Narodowe Centrum Kultury, a organizowane przez Instytut Badań Literackich PAN oraz Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza, przeprowadził Komitet Główny Olimpiady Literatury i Języka Polskiego oraz Komitety Okręgowe, a także organizatorzy Olimpiady poza Polską (na Litwie, Łotwie, Ukrainie i Białorusi). Celem Konkursu było upowszechnienie i pogłębienie wiedzy o Bolesławie Prusie i literaturze epoki pozytywizmu, a także wskazanie na uniwersalistyczny i europejski charakter jego twórczości. Konkurs miał charakter dwustopniowy i polegał na: przygotowaniu pracy na jeden z tematów zaproponowanych przez organizatorów oraz obronie tej pracy przed komisją składającą się z historyków literatury, którzy zajmują się literaturą pozytywizmu i twórczością autora *Emancypantek*. Do obrony zostali dopuszczeni autorzy najwyższej ocenionych prac. Ta część Konkursu odbyła się 18 maja 2012 r. w Warszawie — w siedzibie Instytutu Badań Literackich PAN. Uroczyste zakończenie odbyło się 19 maja w Sali Lustrzanej Pałacu Staszica w Warszawie. Galę rozpoczął profesor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego Tomasz Chachulski — Przewodniczący OLjJP. Następnie głos zabrał Dyrektor IBL PAN Mikołaj Sokołowski, który podsumował zmagania uczestników i efekty ich pracy, a także wskazał na znaczenie przedsięwzięcia, jakim było przygotowanie konkursu i zaangażowanie w niego młodzieży. Uczestnicy–finaliści, nauczyciele przygotowujący uczniów do konkursu oraz jurorzy wysłuchali wykładu Ewy Paczoskiej, dotyczącego znaczenia twórczości Prusa w XIX wieku, a także fragmentów *Lalki* przedstawionych przez Ignacego Gogolewskiego, Dorotę Landowską i Mariusza Bonaszewskiego. W ramach pomocy w przygotowaniach do konkursu w prawie dwudziestu okręgach w Polsce oraz w Grodnie odbyły się wykłady prowadzone przez historyków literatury, badających dzieła autora *Faraona*, w których uczestniczyło około 2000 uczniów.

Maj stanowił apogeum obchodów Roku Prusa. W tym miesiącu zorganizowano najwięcej konferencji, spotkań i imprez o charakterze popularnonaukowym.

7 maja 2012 r. w Głównej Księgarni Naukowej im. Bolesława Prusa przy ul. Krakowskie Przedmieście 7 odbyło się spotkanie z autorami i redaktorami *Leksykonu „Lalki”*, organizowane przez Instytut Badań Literackich PAN przy współudziale księgarni, obchodzącej pięćdziesięciolecie swego istnienia. Gości powitał przedstawiciel gospodarzy Jacek Weichert, zaś wieczór prowadziła Agnieszka Bąbel, jedna z redakterek książki. Na pytania słuchaczy odpowiadali autorzy haseł: Jacek Leociak, Anna Pycka,

Aleksander Nawarecki i Jarosław Ławski. Wśród zaproszonych gości znalazło się wielu pracowników Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytetu Warszawskiego i innych ośrodków naukowych oraz wielbicieli twórczości pisarza.

W dniach 13–16 maja Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Katedra Literatury Realizmu i Naturalizmu KUL oraz Zakład Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zorganizowały w Nałęczowie międzynarodową konferencję naukową *Życie i twórczość Bolesława Prusa z perspektywy 100 lat*. W konferencji wzięło udział ponad czterdziestu badaczy, reprezentujących m. in. Instytut Badań Literackich PAN w Warszawie, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet degli Studi di Napoli — L’Orientale, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Gdański, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Rzeszowski, Uniwersytet Śląski oraz Uniwersytet Warszawski.

19 maja 2012 r. w Głównej Księgarni Naukowej im. Bolesława Prusa odbyły się spotkania z wybitnymi pisarzami i naukowcami, których tematem była twórczość autora *Kronik*. Janusz Tazbir przybliżył licznie przybyłym gościom klimat epoki, Krzysztof Rutkowski opowiedział, co Stanisław Wokulski robił w Paryżu, a Ewa Paczoska udowodniła niezmienną aktualność *Lalki*. W trakcie spotkania można było również oglądać wystawę, dokumentującą 50-lecie istnienia księgarni.

Życie i działalność Bolesława Prusa były tematem przewodnim tegorocznej Nocy Muzeów w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy. Wielkim zainteresowaniem cieszył się godzinny spacer po Starym i Nowym Mieście po okolicach związanych z postacią Ignacego Rzeckiego, który poprowadził Paweł Waszak. Na zabytkowym dziedzińcu Lapidarium została otwarta plenerowa wystawa czasowa *Warszawiak z wyboru*, przedstawiająca biografię pisarza. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpiło o godz. 19, kiedy to aktorzy przeczytali na dziedzińcu fragmenty *Lalki*. Klimat Warszawy II połowy 19 wieku można było poczuć, oglądając w kinie muzealnym filmy dokumentalne o Bolesławie Prusie i mieście jego czasów. Przy wypełnionej sali kinowej odbyły się cztery seanse m. in.: *Wyblakłe fotografie* o widokach Warszawy końca wieku, *Dla szczęścia ludzkości* — opowieść o reklamach prasowych przełomu XIX i XX w., *Kronikarz. Rzecz o Bolesławie Prusie* oraz dokument o Sokratesie Starynkiewiczzu.

24 maja odbyło się sympozjum *Powieściopisarze o Lalce* Prowadzący je Marek Bieńczyk podsumował je następująco: „Są książki, które wydają się nieskończone. Powiedziano o ich już tak wiele, poświęcono im już tyle słów, tekstów, innych książek, a one wciąż są niewyczerpane. Taką książką jest z pewnością *Lalka*, jedna z powieści założycielskich dla polskiej prozy. W Instytucie Badań Literackich na jej temat powstało wiele studiów i rozpraw. Tym razem, organizując rocznicową sesję wokół *Lalki*, pomyśleliśmy sobie, że warto również zaprosić do głosu tych, którzy uprawiają ten sam gatunek — powieść; tych, którzy są z tej samej niejako powieściopisarskiej rodziny. Chcieliśmy się dowiedzieć, jaka jest ich dzisiejsza lektura *Lalki*, lektura czołowych pol-

skich epików. Czym *Lalka* dla nich jest? Czy wracają do niej? Czy jest dla nich wciąż punktem odniesienia, intelektualnym, estetycznym, warsztatowym? Co o niej dziś myślą? Zaproszenia przyjęło kilkunastu pisarzy, których *Lalka* w taki czy inny sposób nadal interesuje, dotyka." W panelu dyskusyjnym, który miał miejsce w Instytucie Badań Literackich PAN, udział wzięli: Justyna Bargielska, Anna Bolecka, Inga Iwasiów, Radosław Kobierski, Marek Krajewski, Anna Nasiłowska, Piotr Siemion, Mariusz Sieniewicz, Jerzy Sosnowski, Jan Tomkowski, Magdalena Tulli, Krzysztof Varga. Wkrótce ukaże się książka zbierająca wypowiedzi uczestników.

W dniach 23–24 maja w Sali Darczyńców Biblioteki w siedzibie Biblioteki Narodowej na Polach Mokotowskich odbyła się ogólnopolska konferencja Naukowa *Bolesław Prus — artysta, myśliciel, świadek, krytyk i współtwórca swej epoki (z perspektywy stu lat od jego śmierci)* organizowana przez Warszawską Wyższą Szkołę Humanistyczną im. B. Prusa we współpracy z Instytutem Badań Literackich PAN i Biblioteką Narodową.

Uniwersytet Przyrodniczo–Humanistyczny w Siedlcach we współpracy z Towarzystwem Literackim im. Adama Mickiewicza — Oddział Siedlecki oraz Towarzystwo Kultury Języka — Oddział Siedlecki zorganizowały w dniach 16–17 października w Siedlcach konferencję pod tytułem *Bolesław Prus w świetle humanistyki XXI wieku. W 100. rocznicę śmierci pisarza*, poświęconą życiu, twórczości i recepcji dzieł „[nie]zamazywacza papieru”.

19 października 2012 r. w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy odbyła się XXII sesja warszawianistyczna pod hasłem *Bolesław Prus — mieszkaniec, pisarz i kronikarz Warszawy*. Sesja poświęcona Bolesławowi Prusowi i jego Warszawie była próbą stworzenia pełniejszego portretu pisarza nadal żywo interesującego badaczy, popularyzatorów nauki i innych odbiorców jego twórczości, ukazanej na tle dziewiętnastowiecznej obyczajowości i literatury. W ramach sesji zanalizowana została również działalność społeczna autora *Lalki*, jego związki z Warszawskim Towarzystwem Dobroczynności, Towarzystwem Biblioteki Publicznej oraz Biblioteką Publiczną na Koszykowej. Zaprezentowane zostały również wybrane fragmenty zachowanych autografów, a także omówiono losy księgozbioru i spuścizny Prusa. Ewa Paczoska otworzyła (wspólnie z dyrektorem Biblioteki Michałem Strąkiem) i poprowadziła sesję, podczas której referaty wygłosili Marta Parnowska, Agata Grabowska–Kuniczuk, Agnieszka Bąbel, Izabela Poniatowska (z d. Koczkodaj), Beata Obsulewicz–Niewińska, Bartłomiej Szleszyński. Część referatową uświetniła związana z tematem sesji wystawa *Bolesław Prus — kronikarz nie tylko warszawski*.

Od września odbywa się finansowany przez Urząd m.st. Warszawy cykl warsztatów *Prus nieodczytany, Prus niedoczytany*, poprzedzonych krótkimi wykładami wprowadzającymi. Tematyka warsztatów skupia się na zagadnieniach kluczowych w najnowszej prusologii, na przykładzie konkretnych utworów pokazując w twórczości Bolesława Prusa zagadnienia ciekawe i nieznane odbiorcy popularnemu. Jednym z głównych celów projektu jest wprowadzenie ustaleń badawczych do obiegu powszechnego, co wydaje

się kluczowe dla odświeżenia wizerunku autora *Lalki*. Forma warsztatów pozwala ich uczestnikom zdobywać wiedzę w atrakcyjny i po części samodzielny sposób, stanowią one także okazję do spotkania i konfrontacji z najznakomitszych badaczami twórczości Prusa i literatury II połowy XIX wieku. Pierwszy z warsztatów, poświęcony koncepcji i realizacji realizmu Bolesława Prusa, odbył się 13 września 2012 r. na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Wykład wprowadzający wygłosiła Ewa Paczoska, zaś warsztaty poprowadzili także Dawid Osiński oraz Bartłomiej Szleszyński. Drugi warsztat, z tematem przewodnim *Kobiety i mężczyźni w twórczości Bolesława Prusa* odbył się 24 października 2012 roku także na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Wykład poprowadziła Grażyna Borkowska, warsztaty przygotowane zostały wspólnie z Pawłem Dyblem oraz Bożeną Umińską-Keff. Trzeci warsztat miał miejsce 21 listopada br. w Instytucie Badań Literackich PAN. Poprowadził go Maciej Gloger, a współprowadzącymi byli Wiesław Ratajczak oraz Marek Wedemann.

Naukowym zwieńczeniem Roku Prusa jest konferencja naukowa *Realności, realizm, realność. W stulecie śmierci Bolesława Prusa*, która odbędzie się w dniach 12–14 grudnia br. w IBL PAN oraz na Wydziale Polonistyki UW. Podczas konferencji twórczość autora *Lalki* zostanie poddana refleksji w szerokim kontekście realizmu jako literackiej teorii i praktyki, mając na uwadze zarówno wiek XIX, jak i następne stulecia.

12 grudnia 2012 r. odbędzie się także premiera multimedialnego widowiska teatralnego, przygotowanego dzięki Narodowemu Centrum Kultury na podstawie *Kronik tygodniowych* Bolesława Prusa.

Obchodom Roku Prusa towarzyszy również wiele inicjatyw wydawniczych. Warto wspomnieć, że dzięki finansowaniu przez NCK trwają prace nad edycją obszernego, dwutomowego wyboru kronik Bolesława Prusa poświęconego Warszawie. Fragmenty wybrał Samuel Sandler, redakcją książki, a także komentarzem naukowym zajmuje się zespół pracowników oraz współpracowników Instytutu Badań Literackich PAN pod kierownictwem Agnieszki Bąbel i Agaty Grabowskiej-Kuniczuk. Książka ukaże się nakładem Wydawnictwa Narodowego Centrum Kultury na początku 2013 r.

Dzięki finansowaniu przez NCK powstaje wydawnictwo multimedialne *Bolesław Prus*, mające na celu przybliżenie w nowoczesnej audiowizualnej i interaktywnej formie ciekawych, często mało znanych aspektów życia i twórczości autora *Lalki*. Pozycja ta ukaże się w grudniu 2012 r.

Zróżnicowany i bogaty program Roku Prusa przypomniał szerokiej publiczności postać jednego z najznakomitszych polskich pisarzy dziewiętnastego wieku, a liczne projekty, rozpoczęte w jubileuszowym roku 2012 (np. krytyczna edycja pism wszystkich Bolesława Prusa), będą kontynuowane i rozwijane również w latach następnych.

Pracownia Literatury II Połowy XIX Wieku IBL PAN